

#### **4 - DNIOWA PIELGRZYMKA** **„SZLAKIEM UROKLIWYCH MIEJSC POŁUDNIOWO - WSCHODNIEJ POLSKI”**

W dniach 17 - 20 września b.r. odbyła się kolejna pielgrzymka w Roku Jubileuszu 550-lecia parafii choroszczańskiej, tym razem: śladami pięknych zakątków i sanktuariów południowo - wschodniej Polski. Głównym organizatorem pielgrzymki był ksiądz proboszcz Leszek Struk. W pielgrzymce wzięło udział 50 osób.

O godzinie 6.30 ruszyliśmy w drogę odmawiając poranne modlitwy, polecając się opiece naszym Aniołom Stróżom i naszym patronom. Uwielbiliśmy również Matkę Bożą śpiewając Godzinki. Następnie odbyło się powitane i wzajemne poznanie uczestników pielgrzymki. Czas szybko mijał. Pierwszy przystanek był w Siemiatyczach. Tam została odprawiona Msza Święta w kaplicy sióstr Karmelitanek. Po Eucharystii, siostra opowiedziała nam o swoim zgromadzeniu i posłudze jaką wykonują karmelitanki w tym miejscu. Nawiedziliśmy również miejscową świątynię podziwiając jej wspaniały wystrój.

Siedemnasty wrzesień dla Polaków wschodniej Polski jest dniem szczególnym. W modlitwach polecaliśmy Dobremu Bogu poległych mieszkańców tych ziem wskutek agresji sąsiada ze wschodu i wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny podczas II wojny światowej. W Kocku zatrzymaliśmy się w Miejscu Pamięci wspominając wydarzenia historyczne tamtych dni. Stojąc nad mogiłami poległych tu żołnierzy września i ich dowódca generała Kleberga, który zażyczył, by po śmierci pogrzebano go w tym miejscu, odmówiliśmy modlitwę za dusze poległych. Bogaty plan dnia ograniczał nam dłuższy pobyt, więc ruszyliśmy w dalszą drogę do Leżajska. W czasie podróży jedna z pątniczek podzieliła się z nami swoimi przeżyciami z dzieciństwa jakich doznała będąc wywieziona z rodziną do Kazachstanu. Wydarzenia tamtych dni uczciliśmy, modlitwą i pieśnią patriotyczną.

Kolejny przystanek to Leżajsk, tam nawiedziliśmy Bazylikę i Klasztor Ojców Bernardynów. Leżajskie Sanktuarium jest ważnym centrum życia religijnego, bardzo często odwiedzane przez wielu pielgrzymów z Polski i różnych stron świata. W jednej z kaplic umieszczony jest obraz Matki Bożej Leżajskiej słynący wieloma łaskami, przypomina on wizerunek Matki Bożej Śnieżnej znajdujący się w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie. W sezonie letnim Bazylika jest miejscem koncertów organowych. Od 1992 roku odbywa się tu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Przybywają tu gościnnie zespoły muzyczne, orkiestry, chóry i wielu wybitnych wirtuozów z Polski i różnych stron świata prezentując utwory wielkich kompozytorów. Recitale wykonywane na zabytkowych organach, koncerty pozostawiają niezapomniane przeżycia artystyczne. Dzięki tym imprezom miejsce to pełni ważną rolę ośrodka kulturalnego.

Zaopatrzeni w pamiątki ruszyliśmy w dalszą podróż, podziwiając urocze zakątki naszego kraju, równocześnie wielbiąc Boga za jego dzieła słowami pieśni religijnych. Po drodze odwiedziliśmy jeszcze piękny Jarosław z klasztorem ojców Dominikanów, by u kresu dnia po dwunastu godzinach podróży dotrzeć do Kalwarii Paławskiej. Po zakwaterowaniu i smacznej obiadokolacji udaliśmy się do świątyni, by uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim. W bocznym ołtarzu kościoła znajduje się Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej przeniesiony z Kamieńca Podolskiego, przedstawia on Matkę Bożą jako Królową siedzącą na obłokach z berłem w prawej i Dzieciątkiem w lewej ręce. Złączeni wspólną modlitwą z ojcem prowadzącym zaśpiewaliśmy naszej Kochanej Królowej hymn uwielbienia. Gdy tak staliśmy wpatrzeni w Jej Cudowne Oblicze z niejednych oczu popłynęły łzy szczęścia. Żegnając się z Matuchną udaliśmy się do swoich pokoi na zasłużony odpoczynek.

Piątkowy dzień /18 września /rozpoczęliśmy Mszą Świętą w klasztornej kaplicy. Po śniadaniu udaliśmy się na spacer, by zachwycić się piękną okolicą wschodniego Podkarpacia. Ze względu na podobieństwo wzgórz do terenu Jerozolimy a w szczególności Góry Oliwnej i Kalwarii, fundator postawił na zboczach krzyże, aby rozpamiętywać można było przy nich Mękę Chrystusa. Obecnie na ich miejscu stoi ponad czterdzieści kapliczek rozsianych po polach i lasach na obu brzegach rzeki Wiar, nazywanej tutaj Cedronem. Po zwiedzeniu tego pięknego zakątka udaliśmy się do Przemyśla, tam spotkaliśmy się z przewodnikiem, który zapoznał nas z historią miasta i jego zabytkami. Pięknie położone miasto na stokach wzgórz zachwyca wszystkich turystów od zawsze. Przecinająca miasto rzeka San obmywa mury swoimi licznymi zatokami. Przemyśl jest miastem licznych zabytków, takich jak: zamek, archikatedra rzymskokatolicka, archikatedra greckokatolicka, kościół i klasztor Karmelitów wieża zegarowa, XVI i XVII wieczne kamienice, unikalny pochyły rynek, Twierdza Przemyśla, Muzeum Narodowe Ziemi, Muzeum Miasta Przemyśla, i wiele innych.

Droga w Bieszczady wiodła nas przez Krasiczyn, z zabytkowym parkiem. W tym uroczym miejscu zobaczyliśmy wspaniały pałac rodu Sapiechów otoczony stawami i starymi okazami unikalnych drzew. Tu urodził się między innymi kardynał Adam Stefan Sapieha. Sapiehowie wprowadzili zwyczaj sadzenia drzew w pałacowym parku, po narodzinach każdego dziecka. Kiedy rodził się syn sadzono dąb, zaś w przypadku przyjścia na świat córki – lipę. Drzewa te opatrzone stosownymi tabliczkami rosną tam do tej pory. Drugim takim miejscem, które wzbudziło powszechny zachwyt był skansen miniatur cerkwi unickich i zabytkowych kościołków w Ośrodku Caritasu w Myczkowicach. Następną atrakcją tego dnia był rejs statkiem Białej Floty po Zalewie Solińskim. Słońce chyliło się ku zachodowi, jego piękne refleksy ślizgały się na tafli spokojnej wody. Rejs umilały piosenki żeglarskie i interesujące komentarze dolatujące z głośników na statku. Po obiadokolacji wieczorem poszliśmy na Zaporę Solińską. Przy blasku księżyca i gwiazdzystym niebie rozważaliśmy Mękę Pańską. Niezwykłe miejsce z niepowtarzalną scenerią zjednoczyło całą naszą grupę, gdy trzymając się za ręce utworzyliśmy krąg śpiewając pieśń „Zapada zmrok”. Po pasterskim błogosławieństwie udaliśmy się na spoczynek.

Sobotni poranek /19 września / powitał nas słońcem, dzień rozpoczęliśmy Mszą Świętą w sali bilardowej w hotelu. Po śniadaniu pojechaliśmy na dużą pętlę bieszczadzką do miejsca z którego mieliśmy wędrować w góry na wcześniej ustalonym szlaku. Wędrówka przebiegła sprawnie, wszyscy dotarli stromym wejściem do schroniska o nazwie „Chatka Puchatka” na Połoninie Wetlińskiej położonego na wysokości 1254 m. n. p. m. Na szczycie mieliśmy godzinny odpoczynek po którym ruszyliśmy na 4 godziny szlak urokliwą ścieżką po grani Połoniny Wetlińskiej. Mieliśmy więc czas na podziwianie przepięknych bieszczadzkich widoków. Ogromne przestrzenie, naturalny stan przyrody, urokliwy krajobraz pozostaną w naszej pamięci na zawsze. Ktoś z naszej grupy stwierdził: *„teraz nie dziwię się, że Ojciec Święty Jan Paweł II tak kochał góry, wszak one są tak piękne”*. Sześciogodzinna wyprawa dobiegła końca. Mimo zmęczenia byliśmy bardzo szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu za ten szczególny czas jakim zostaliśmy obdarowani.

Niedziela to już dzień powrotu, wczesnym rankiem uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, która kończyła nasze kilkudniowe rekolekcje w drodze. Komunię Świętą przyjęliśmy pod dwiema postaciami, niektórzy z nas w takiej formie, po raz pierwszy w życiu. Po posiłku ruszyliśmy w ponad dwustu kilometrową trasę do Sandomierza.

Jest to miasto położone na wzgórzach na granicy dwóch krain geograficznych: Wyżyny Sandomierskiej i Kotliny Sandomierskiej. Pani przewodnik opowiedziała nam historyczne dzieje tego grodu. Zwiedziliśmy katedrę, piękny okazały kościół gotycki. Jest to Bazylika Katedralna p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny nazywana tak jak każda katedra „matką kościołów” całej diecezji sandomierskiej. Zwiedziliśmy centrum miasta,

piękne kamieniczki, ratusz z wieżą zegarową na szczycie której widnieje królewski orzeł. Odbyliśmy spacer podziemną trasą turystyczną, wiodącą przez 34 komory na różnych poziomach.

W drodze powrotnej dzieliliśmy się swymi przeżyciami. Z wypowiedzi wynikało, że wszyscy są bardzo szczęśliwi i zadowoleni. Dziękowaliśmy Panu Bogu za łaski jakie otrzymaliśmy podczas tych dni przebywając w pielgrzymkowej wspólnotcie. Zgodnie z planem szczęśliwie dotarliśmy do swoich domów. Szczególne podziękowanie składamy ks. proboszczowi Leszkowi, który zorganizował pielgrzymkę i jej przewodniczył, dziękujemy za modlitwę i poniesiony trud.

Podczas pożegnania było dużo miłych słów i gestów. Wiele osób wyraziło chęć ponownego spotkania się na szlakach pielgrzymkowych, czego sobie i innym

życzy pątniczka - Halina Adamska.

Choroszcz, dn. 22.09.2009

**P.S.**

*W galerii na naszej stronie internetowej można obejrzeć ponad 60 zdjęć tej pielgrzymki.*